

Rzym, 25 marca 2019
Zbroczystości Związku
Majestaty Panny

Drogi przyjaciele, dobroczyńcy naszej
Fundacji

Już mijają 2 lata, kiedy Opatności Bosa skierowała mnie na studia do Rzymu. Jest to doświadczenie zupełnie inne, niż te, które miałem wcześniej, podczas mojej pracy duszpasterstwy.

Uniwersytet św. Krzysztofa, gdzie studiuję to miejsce przyjazne i kulturalne, to dla mnie i w sobie pasję do zdobywania wiedzy. Jestem na etapie pisanie pracy licencjackiej z zakresu teologii nowożytnej. Oprócz tego uczestniczę w zajęciach, studiach i wykładach, zdaję egzaminy.

Powoli kończy się ten etap studiów. Mogę śmiało powiedzieć, że Bóg pozwolił mi przekroczyć w sobie pasję do studiowania, ponieważ tutaj ja - przez intelekt wartości, które trzeba rozwinąć. W tym roku akademickim będę znowu niestety segregatorem, czyli jest dla mnie wolność człowieka. Kończąc szukając pracy wraz z całą wolną wólką, która pragnie ~~być~~ dobra, teny przestani wolnego wyboru wartości, aby rozwinąć w sobie to, co dobre i piękne. Szukam życia, to wolny wybór cnoty, która duszę Twoje Bóg przynosi do Ciebie.

Polski Papieski Instytut Historyczny
w Rzymie, gdzie mieszkałam to dopiero
miejsce po Uniwersytecie, gdzie Bóg
dotyka mnie swoją ręką. Życie we
współocie powstała pamiątka sobie.
Darem Bóg jest codzienna adoracja
Myścisłowskiego Sakramentu.

Życiemy nie po to, aby być lepszymi, lecz
aby być bliżej Chrystusa.

Podobne doświadczenia Rzymu
stanowi kolejny element, który Bóg
Opatności mi daje. Nieśmiała osoba
kościół i pielgrzymów, który zostawia
swoje ślady tuż w niepotrzebnej historii,
w której ja też mam swoje miejsce. Postępek
kapłana wobec siostr zakonnych oraz
w parafii do której chodziłam w święto,
tuż w rękach wyznacza doświadczenie Ho-
dliści.

Z całego serca wyrażam wdzięczność
Wam - drodzy dekanacy Turyngi:
Duchowa pomoc w postaci modlitwy
i środków materialnych, które publicznie
są bezcennym darem, w którym zawiera
się moje obecne doświadczenie.
W każdy czwartek pragnę o Was
i modlitwie podczas adoracji: Myścisł-
owskiego Sakramentu.

Życie dobrego przyjaciela Święt Liłdy
Wdy. Niech Roscha Chrystusa obfity się
tę Waszą Roschą - codziennego umiaru
dla miłości, które jest życiem Boga w:
Stawie Bóg, sakramentach i drugich
ciotekach.

ks. Marek Demian - student II roku na Uniwe-
rsytecie Świętego Krzyszta w Rzymie.